

Izabela Bukalska  
Instytut Socjologii  
UKSW

## **METODOLOGIA TEORII UGRUNTOWANEJ A TEORIA MARGARET S. ARCHER** **Methodology of grounded theory and the theory of Margaret S. Archer**

### **ABSTRAKT**

W artykule postawiono pytanie o możliwość wykorzystania teorii Margaret S. Archer w procesie generowania teorii ugruntowanej. Szczególnie interesuje mnie możliwość przyjęcia założeń krytycznego realizmu (zakładającego m.in. istnienie obiektywnej rzeczywistości i możliwość jej poznania) i koncepcji człowieka zawartej w pismach brytyjskiej socjolog. Zalecenie ograniczenia prekonceptualizacji, które leży u podstaw metodologii zdaje się wykluczać taką możliwość. Jednak prace tzw. teoretyków ugruntowanych drugiej generacji pisane są już z pełną świadomością istnienia podobnych założeń, przynajmniej na poziomie ontologicznym i epistemologicznym. Wspomniane prace zmierzają jednak w stronę konstrukttywizmu i postmodernizmu. Założenia na wybranych poziomach możemy również zidentyfikować u teoretyków ugruntowanych pierwszej generacji – Straussa i Glasera. Pierwszy z nich, ukierunkowany przez interakcjonizm symboliczny jest bardziej podatny na tendencje postmodernistyczne (zdaniem A. Clarke'a), drugi, pozostaje na stanowisku realizmu, wierząc w istnienie obiektywnego świata i możliwość jego poznania.

Rozważania na temat wykorzystania koncepcji refleksyjności M. S. Archer zilustruję przykładem własnych badań przeprowadzonych zgodnie z metodologią teorii ugruntowanej wśród liderów organizacji węgierskich mniejszości narodowych. W efekcie analizy powstała tzw. koncepcja kondycji mniejszościowej, będąca ukształtowaną przez warunki sytuacyjne tendencją do działania w określony sposób, zaobserwowaną właśnie u członków wspólnot mniejszościowych. Jednak uporządkowana analiza brytyjskiej socjolog pokazała, które elementy kondycji mniejszościowej nie były doprecyzowane i jakie pytania nie zostały zadane. Taka konfrontacja potrzebna jest przede wszystkim na etapie tzw. powrotu do biblioteki. Jest z pewnością pouczająca i uwrażliwiająca, należy wystrzegać się przy tym oczywiście nadmiernego sugerowania się gotową teorią, podtrzymując rekomendowany przez Straussa i Glasera „kontekst odkrycia”.

**Słowa kluczowe:** Realizm krytyczny, refleksyjność, metodologia teorii ugruntowanej, kondycja mniejszościowa

### **ABSTRACT**

In the article I posed a question about possibility of using theory of Margaret Archer in the process of generating grounded theory, especially critical realism assumptions (existence of objective reality and possibility to approach it) and perspective of a human conditions included in the writings of British sociologist.

This possibility is excluded when we take into account important recommendation to limit all preconceptualisation at the beginning of a research with the use of grounded theory methodology. However, the works of so-called second generation grounded theorists are written with conscience that such an assumptions exist at least at ontological and epistemological levels. Mentioned theorists moved towards constructivists and postmodernist approach. Assumptions

on high levels can be identified also in the works of first generation grounded theorist- Strauss and Glaser. First of them, whose works are shaped by symbolic interactionism is more vulnerable to postmodern tendencies (according to Clarke). The second stays at the position of realism and assumes existence of objective reality and possibility of approaching it.

Considerations about using conceptions of reflexivity will be illustrated with the example of my own research conducted according to the grounded theory methodology among leaders of Hungarian minority NGOs. As a result minority condition theory was generated which meant internal disposition to act in a specific way, characteristic to the members of national minority. At some stage of a research it turned out that it's not possible to respond some questions without articulating some basic assumption about social reality. At that moment organised theory of M. Archer could show which elements of minority condition theory weren't precise and which questions weren't posed. This confrontation is important at the stage of returning to the library. It's certainly very instructive and sensitising, however, its important to keep the serendipity (discovery context) recommended by Strauss and Glaser.

**Keywords:** Critical realism, reflexivity, grounded theory methodology, minority condition

Najważniejsze zagadnienie podejmowane w artykule dotyczy możliwości użycia teorii Margaret S. Archer w badaniach prowadzonych zgodnie z metodologią teorii ugruntowanej. W pierwszej chwili zabieg taki wydaje się być niemożliwy bez odrzucenia jednej z podstawowych zasad wspomnianej strategii badawczej. Już seminalne dzieło Glasera i Straussa, „Odkrywanie teorii ugruntowanej” [2009] sygnalizowało bowiem konieczność ograniczenia prekonceptualizacji przed przystąpieniem do pracy w wybranym obszarze. Ta zasada jest wspomniana w podręcznikach wykładających metodologię teorii ugruntowanej jako jedna z jej podstawowych wytycznych. Konsekwencją przyjęcia w punkcie wyjścia określonej koncepcji i związanych z nią pojęć byłoby przekierowanie uwagi na konkretne zjawiska i tzw. wymuszenie danych (*forcing*). Tym samym doszłoby do przeoczenia ważnych dla danego obszaru zdarzeń czy procesów, które w przeciwnym razie mogłyby się swobodnie wyłonić.

Już intuicyjnie można stwierdzić, że postulat bezzalożeniowości jest nielatwy do spełnienia – pomijając pewne kody kulturowe i przekonania wpojone badaczowi w procesie socjalizacji, posiada on także pewien socjologiczny punkt widzenia, chociażby w postaci preferowanych w pracy paradygmatów i teorii. Podobnie – ma pewną wiedzę na temat badanego wycinka rzeczywistości nabytą m.in. za pośrednictwem mediów, złożoną zarówno z faktów, jak i ich interpretacji. Jednak może próbować „wziąć w nawias” podobne skłonności i rejestrować obserwowane zjawiska możliwie najwierniej, analizując je obiektywnie.

Pozostaje pytanie, na ile (i na jakich poziomach) twórcy koncepcji teorii ugruntowanej pozwalają „programowo” na przyjmowanie założeń. Już w „Odkrywaniu teorii ugruntowanej” Glaser i Strauss odnoszą się do kwestii prekonceptualizacji na poziomie rzeczowym i formalnym<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup>Według Straussa i Glasera: „Przez teorię rzeczową rozumiemy teorię rozwiniętą dla rzeczowego (*substantive*) czy empirycznego obszaru badania socjologicznego, takiego jak opieka nad pacjentami, stosunki rasowe, edukacja zawodowa, przestępczość albo organizacje badawcze. Teoria formalna zaś, w naszym rozumieniu, została rozwinięta dla formalnego albo konceptualnego obszaru badań socjologicznych, takiego jak stygmat, zachowanie dewiacyjne, organizacje formalne, socjalizacja, zbieżność statusów, autorytet i władza, systemy motywowania czy ruchliwość społeczna” [Glaser, Strauss, 2009: 31].

Stwierdzają jednoznacznie, że można prowadzić badania bez przyjęcia teorii dyktującej przed badaniem, co jest ważne w pojęciach i hipotezach; szczególnie podkreślają wagę takiej niezależności w trakcie budowania teorii rzeczowej. Dopiero po jej wygenerowaniu następuje etap zestawienia jej z istniejącymi teoriami formalnymi, które mogą (ale nie muszą) być zastosowane w celu pozyskania „dodatkowych substancywnych konceptualizacji” [32]. To znaczy, że nie można w punkcie wyjścia użyć kategorii Parsonsa czy Mertona – należy poczekać i sprawdzić, czy faktycznie są powiązane z wylaniającą się teorią rzeczową<sup>2</sup>. Od tego momentu można wykorzystać inspirującą i wyjaśniającą moc teorii formalnych. Tę zasadę uchwycił Krzysztof Konecki, pisząc jedynie o „ograniczeniu rzeczowej prekonceptualizacji badań” w metodologii teorii ugruntowanej [Konecki, 2000: 35].

Kathy Charmaz podkreśla, jak ważne jest określenie ramy teoretycznej dla nowo powstałej teorii ugruntowanej. Porównuje tę pierwszą do kotwicy, dzięki której można dostrzec, jak nowa koncepcja udoskonala, poszerza lub wyprzedza istniejące pojęcia [Charmaz, 2009: 216–215].

Mamy oczywiście do czynienia z „oficjalnym” i jawnym podziałem metodologii teorii ugruntowanej, mającym swój początek w założeniach na poziomie ontologicznym i epistemologicznym. Charmaz dzieli metodologie ogólnie na konstruktywistyczne i obiektywistyczne. W dużym skrócie – pierwsza zakłada, że dane są gromadzone i analizowane w procesie ustalania wspólnych doświadczeń i relacji między uczestnikami badań i innymi źródłami informacji. Badacze odpowiadają na pytanie, jak i dlaczego ludzie w określonych warunkach budują takie a nie inne znaczenia [168]. Obiektywistyczna teoria ugruntowana, osadzona w tradycji pozytywistycznej zajmuje się danymi „realnymi”, pomijając refleksję nt. warunków, w jakich zostały one wytworzone [169]. Aby ująć temat trochę precyzyjniej wyjdziemy od różnic między Straussem a Glaserem. Często podkreśla się silny związek, jaki zachodzi między metodologią teorii ugruntowanej a interakcjonizmem symbolicznym. Przejawia się to m.in. w założeniach co do natury rzeczywistości społecznej – wielości i zmienności punktów widzenia występujących u jednostki oraz społeczne pochodzenie tych perspektyw [Konecki, 2000: 34]<sup>3</sup>. Na Anselma Straussa, wychowanka Szkoły Chicagowskiej, znaczny wpływ wywarli, J. Dewey, G. H. Mead, R. Park, William I. Thomas, E. Hughes oraz promotor H. Blumer [Gorzko, 2008: 360–361] i widać ten wpływ w podejmowanej tematyce badań, a także promowanej koncepcji społecznych światów i aren. Inaczej kształtowany był Glaser, inspirujący się myślą socjologiczną z Uniwersytetu Columbia: P. Lazarsfelda, H. Hymana i R. Mertona. To Glaser był wytrwałym obrońcą braku konceptualizacji, twierdząc, że przyjęcie założeń (również interakcjonizmu symbolicznego) spowoduje ograniczenie szerokiego potencjału metodologii teorii ugruntowanej. Wierzył też w możliwość obiektywistycznego ujęcia badanych zjawisk [Glaser, 2005]. Często wskazuje się na pozytywistyczne cechy w podejściu Glasera, na jego tradycyjne rozumienie nauki, retorykę „odkrywania” i podtrzymywanie dualizmu przedmiot-podmiot; dane są niezależne od badacza społecznego i w procesie interpretacji nie są konstruowane [Gorzko, 2008: 366].

Reprezentantką konstruktywistycznego nurtu w ramach metodologii jest Kathy Charmaz. „Postmodernistycznego zwrotu” dokonała natomiast Adele Clarke, pisząca już raczej o „ugruntowanym teoretyzowaniu”, którego produktem były mapy sytuacyjne, zdolne

<sup>2</sup> Autorzy przewidują oczywiście kolejny etap budowania ugruntowanej teorii formalnej; można się również zatrzymać na etapie teorii rzeczowej, zestawiając ją z istniejącymi wcześniej teoriami formalnymi.

<sup>3</sup> Przypomnijmy, że zdaniem M. Archer, J. H. Mead był radykalnym antysubiektywistą, co przejawiało się w jego koncepcji „uogólnionego Innego” i społecznego pochodzenia jaźni [M. Archer, 2003: 84].

zobrazować złożoność sytuacji i dopuszczenia do głosu wielu równoważnych perspektyw. W analizach nawiązywała m.in. do prac M. Foucaulta. Klasyczne podejścia do teorii ugruntowanej określała mianem pozytywistycznych/realistycznych [Clarke, 2005: 294], krytykując je za brak refleksywności, nadmierne uproszczenia, izolowanie „na siłę” podstawowych procesów społecznych w badanym wycinku rzeczywistości i poszukiwanie metodologicznej „czystości” i „obiektywizmu” [Gorzko, 2008: 401–403].

Tymczasem perspektywa glaserowska może być furtką łączącą metodologię teorii ugruntowanej z perspektywą realizmu krytycznego utrzymującego, że badanie ma na celu uzyskanie wiedzy na temat rzeczywistości istniejącej niezależnie od indywidualnych przedstawień na jej temat. Glaser rozumie podmiot poznający w pewien szczególny sposób. Jego perspektywę opisuje M. Gorzko: „Nie jest on (podmiot poznający, przyp. IB) ujmowany jako „usytuowany” w sensie społecznym – może zdystansować się do swojego uwikłania w badane sytuacje, zajmując pozycję posiadacza uniwersalnych (zapewne ogólnoludzkich) władz poznawczych. Ale nie jest to zajęcie punktu widzenia neutralnego, bezstronnego, pozasytuacyjnego obserwatora, który bezproblemowo uruchamia swoje naturalne władze poznawcze (...); nawiązanie poznawczo wartościowej relacji z badaną rzeczywistością społeczną wymaga szczególnej „postawy” czy „postaw”, które określamy mianem „przytomności”, „cierpliwości” itp. Zapewniają one podmiotowi możliwość dotarcia do przedmiotu” [Gorzko, 2008: 366].

Schodząc na niższy poziom teorii M. S. Archer, chciałabym skupić się na wartości, jaką może wnieść do procesu generowania teorii ugruntowanej i udoskonalania jego produktu końcowego. Refleksja na ten temat pojawiła się w trakcie badań wśród węgierskich mniejszości narodowych w Rumunii i na Słowacji. Najważniejsze spostrzeżenie, rozwinięte potem w ugruntowaną koncepcję, dotyczyło istnienia wśród członków mniejszości pewnych typowych cech, wewnętrznej dyspozycji do działania w sposób, który jest odmienny od sposobu działania członków narodowości dominujących w państwach. Żaden z istniejących i znanych w socjologii terminów (tożsamości, mentalności, postaw, osobowości, habitusu) nie oddawał i nie obejmował w pełni całokształtu zaobserwowanego zjawiska, więc użyto nowego pojęcia – kondycji mniejszościowej. Każda cecha kondycji wynikała z jakiegoś warunku w sytuacji mniejszościowej (jest to dość uproszczony schemat) i prowadziła do konkretnego działania; na przykład postępująca asymilacja wśród mniejszości, zanikanie węgierskiej kompetencji kulturowej wśród jej członków powodowały strach przed wszelką zmianą w kanonie kultury i trwanie w jego XIX-wiecznej anachronicznej formie. Przemoc symboliczna ze strony państwa zamieszkania prowadzi do wykształcenia się „tożsamości kolektywnej”. Upolitycznienie i konfliktogenność kwestii mniejszościowej skutkuje niechęcią do kontaktów z przedstawicielami większości narodowej.

Z jednej strony, sama idea kondycji mniejszościowej wskazuje na zależność ludzkiego zachowania od warunków strukturalnych, z drugiej – jednostki nie były przez nią całkowicie zdeterminowane, bo reakcje na warunki sytuacyjne nie były jednakowe. Strach przed „rozmyciem” treści rodowej kultury był wspólny wszystkim respondentom, jednak część z nich broniła starych form i wartości, inna próbowała przedłużyć ich trwanie przez unowocześnienie, i uatrakcyjnienie dla młodszej części populacji. Podobnie wszyscy byli świadomi przemocy symbolicznej ze strony państwa zamieszkania, jednak jedni reagowali „cichym buntem” i wewnętrzną emigracją, inni (aktywiści) otwarcie demaskowali ukryte założenia i z trudem walczyli o należne miejsce w przestrzeni społecznej. W ramach samej mniejszości tworzyły się więc areny; powstawało trudne do rozwiązania pytanie o powód tych zróżnicowanych reakcji. Badacz dochodził do momentu, w którym musiał odpowiedzieć na pytanie, co sam myśli

o ludzkiej kondycji. Jak wyjaśni podobne różnice w reakcjach – przy pomocy koncepcji habitusu Bourdieu, nawyków myślowych (i nie tylko) nabytych w czasie socjalizacji czy może innych determinantów pochodzących ze struktury społecznej, czy też pewnych indywidualnych dyspozycji psychologicznych. Te wyjaśnienia to elementy teorii, które nigdy nie „wylonią się z danych”, bo wynikają z naszych podstawowych przekonań co do natury rzeczywistości społecznej. Jednym z takich wyjaśnień mogłaby być koncepcja refleksyjności Margaret S. Archer i odniesienie do jej podstawowych rodzajów; refleksyjności komunikatywnej, autonomicznej, metarefleksyjności, refleksyjności rozbitej. To zróżnicowanie wynika z historycznie zmieniającej się relacji struktury społecznej i kultury, a także z odwzorowania tego procesu w biografii. Projektem życiowym kieruje jednak zawsze świadoma i odrębna ontologicznie jednostka, prowadząca „wewnętrzna konwersację”, która oczywiście przebiega w pewnych uwarunkowaniach. To wyjaśnienie byłoby preferowane dla uzupełnienia powstałej koncepcji kondycji mniejszościowej. Właśnie dostrzeżenie, że pewne cechy kondycji są uświadomione przez członków mniejszości i że zmiana zachowania jest możliwa, sprawiło, że zrezygnowano z koncepcji mniejszościowego habitusu, która z założenia jest dyspozycją nieuświadomioną.

Wydaje się, że takie uszczegółowienie koncepcji wygenerowanej z danych przez istniejącą już, rozbudowaną teorię jest w pełni akceptowane przez twórców omawianej metodologii, wystarczy przypomnieć przywoływany na początku fragment „Odkrywania teorii ugruntowanej”. Inną kwestią jest, co pomyślałaby o tym sama prof. M. Archer, chociaż może w odniesieniu do realistycznej perspektywy Gläsera mogłaby tę strategię zaakceptować. Niektórzy komentatorzy już określili go nawet jako reprezentanta krytycznego realizmu. [Annells, 1996]. Metodologia teorii ugruntowanej ciągle się rozwija, w toku wielu projektów badawczych przeprowadzonych przy jej użyciu wylaniają się pytania i kwestie, do których jej twórcy nie mogli się odnieść na wczesnym etapie jej powstawania. Być może opisane połączenie mogłoby ją w pewnym stopniu udoskonalić.

## BIBLIOGRAFIA

- Annells, M., (1996) *Grounded theory method: Philosophical perspectives, paradigm of inquiry and postmodernism*. *Qualitative Health Research*, 6, 379–93.
- Archer M. S., (2012) *The Reflexive Imperative in Late Modernity*, Cambridge University Press.
- Archer M. S., (2013) *Człowieczeństwo, problem sprawstwa*, NOMOS, Kraków.
- Birks M. Mills J., (2012) *Grounded theory. A practical guide*, Sage, Los Angeles.
- Charmaz K., (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, PWN, Warszawa.
- Clarke A., (2005) *Situational analysis. Grounded theory after postmodern turn*, Sage, Thousand Oaks, London, New Delhi.
- Glaser B. G. Strauss A.L., (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, NOMOS, Kraków 2009.
- Glaser B. G., (2005) *The Grounded Theory Perspective III, Theoretical Coding*, Mill Valley CA: Sociology Press.
- Gorzko M., (2008) *Procedury i emergencja. O metodologii klasycznych odmian teorii ugruntowanej*, Szczecin
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000.